



Od Redakcji

Przygotowując się do corocznej Pamiątki, szczególnie uwagę zwracamy na wydarzenia paschalne w Egipcie i najważniejszą ofiarę tego święta, czyli baranka. Wspominamy wydarzenia historyczne narodu izraelskiego związane z uwolnieniem go z niewoli egipskiej oraz dziesiątą plagę, która pozbawiła życia pierworodnych Egiptu, podczas gdy pierworodnych Izraela ochroniła krew baranka widoczna na drzwiach ich domów. Za wskazówką apostołów przenosimy te symbole na obecny czas. Pokazują one rzeczywistą ofiarę przygotowanego Baranka – Pana Jezusa: „Nazajutrz ujrzał Jezusa, idącego do niego, i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (Jan 1:29, BW).

„Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście praśni; albowiem na naszą wielkanoc jako baranek został ofiarowany Chrystus. Obchodźmy więc święto nie w starym kwasie ani w kwasie złości i przewrotności, lecz w praśnikach szczerości i prawdy” – 1 Kor. 5:7-8 (BW).

Podkreślamy, jak ważna jest ofiara naszego Pana dla każdego człowieka i jak ważną funkcję spełnia dzisiaj wiara w prawdziwego Baranka oraz pokazanie Jego krwi na naszych sercach jako symbolu poświęcenia. Taka postawa sprawia, że możemy wejść do grona pierworodnych, których imiona są zapisywane w niebie.

„Lecz wy podeszłście do góry Syjon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalem niebieskiego i do niezliczonej rzeszy aniołów, do uroczystego zgromadzenia i zebrania pierworodnych, którzy są zapisani w niebie, i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów ludzi sprawiedliwych, którzy osiągnęli doskonałość, i do pośrednika nowego przymierza, Jezusa, i do krwi, którą się kropi, a która przemawia lepiej niż krew Abła” – Hebr. 12:22-24 (BW).

Przy zabieganiu o miano pierworodnych bardzo pomocna jest lekcja z usuwania z naszego życia kwasu, który jest symbolem skłonności każdego z nas do grzechu, z czym musimy codziennie walczyć. To, co jest najtrudniejsze, to stary kwas, czyli zaległe, niezałatwione sprawy z naszymi bliźnimi, które powodują naszą nieczystość.

Chcemy też wspomnieć o dużym błogosławieństwie wynikającym z czuwania i rozpoznawania czasu, w jakim żyjemy, żeby wydarzenia, które przychodzą, nie zaskakiwały nas i nie napawały trwogą, która miała przyjąć na wszystkie narody.

W.B.

Bywalec Walenty
R-
„Straż”